



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnictwem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Reklamów nadeśl. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i kretografi pokop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA - II-ga ALEJA Nr. 38. - TELEFON Nr. 50.

Pan Generał gubernator nadał pod datą 24 sierpnia 1916 r. nowe statuty Uniwersytetowi i Politechnice, załączając do nich następujące odezwy:

I. Odezwa do Uniwersytetu

Ponieważ Uniwersytet w pierwszym roku studjów rozwijał się pomyślnie stosownie do moich nadziei, i stał się dla młodzieży polskiej miejscem duchowej pracy, uczęszczanym pilnie i chętnie, niniejszem nadaję mu nową ustawę, która ma na celu popierać swobodny rozwój jego działalności naukowej i samodzielność jego zarządu.

Wprawdzie okoliczności obecne jeszcze nie pozwalają nadać polskiej szkole wyższej formy ostatecznej we wszystkich szczegółach. Ale utworzenie samodzielnego wydziału medycznego, połączenie wydziału matematyczno-przyrodniczego z filozoficznym w jeden, zaręczenie pełnej autonomii dla wszystkich wydziałów oznaczają obiecujący krok na drodze rozwoju uczelni.

Dalsze urządzenie uczelni pozostanie przedmiotem mojej specjalnej troski. Poczynione są przygotowania do utworzenia wydziału teologicznego. Prawo promocji i habilitacji, które za miarą nadać uczelni wyższej, równie jak plany studjów i przepisy egzaminacyjne będą wkrótce poddane pod obrady kompetentnych przedstawicieli odnośnych gałęzi wiedzy. W ten sposób uniwersytet warszawski, jak z całą ufnością spodziewam się, wkrótce rozwine się na miejsce wzrostu i pielęgnowania życia duchowego i wiedzy, godną w zupełności jego bratnich instytucji zachodnio-europejskich.

Oczekuję od ciała nauczycielskiego akademickiego, które, co chętnie przyznaję, w niezwykle ciężkich okolicznościach poświęciło się z zaparciem siebie swojemu idealnemu zadaniu, że wspólnie z młodzieżą studującą nieodstępnie będzie dążyło i nadał do tego, by na gruncie narodowego języka i kultury pielęgnować czystą wiedzę, łączącą narody.

Rektorowi polecam podanie niniejszej odezwy do wiadomości ciała nauczycielskiego i młodzieży akademickiej.

Warszawa, 24 sierpnia 1916 r.

(podp.) von Beseler.

2. Odezwa do Politechniki.

Politechnika warszawska w ubiegłym roku szkolnym przyjęła znacznie większą niż spodziewano się liczbę studjujących, co jest dowodem, jak rozumnie ocenione zostały względy, które kierowały mną przy wznawianiu uczelni wyższej. Dla odbudowy i gospodarczego oraz kulturalnego podniesienia Polski wykształcenie zdolnych inżynierów, budowniczych i techników posiada najwyższe znaczenie. Ciało nauczycielskie akademickie z zaparciem się siebie poświęciło się w nadzwyczaj ciężkich warunkach swym wielkim zadaniom,

a studjujący skorzystali chętnie i skutecznie z podanej im sposobności naukowej i praktycznej do pracy.

Wyrażam za to chętnie Politechnice swoje uznanie i nadaję niniejszem nową ustawę, której przeznaczeniem jest sprzyjać dalszemu jej swobodnemu rozwojowi przez zabezpieczenie autonomii wydziałów i samodzielności zarządu uczelni.

Rektorowi polecam podanie niniejszej odezwy do wiadomości ciała nauczycielskiego i młodzieży akademickiej.

Warszawa, 24 sierpnia 1916.

(podp.) von Beseler.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 24 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Oprócz matych pełnych powodzenia przedsięwzięć przeciwko rosyjskim wojskom czołowym, podczas których wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy niemań nic ważnego do doniesienia.

Zachodni plac boju.

Na północ od Sommy unicestwiliśmy wczoraj wieczorem i w nocy wysiłki przeciwnika. Ataki Anglików skierowane były znowu przeciw terenowi między Thiepval i Posieres, jak również przeciw naszym stanowiskom na Guilleumont.

Około i na południe od Maurepas zostały po poważnych walkach odrzucone znaczne siły francuskie.

Na prawo od Mozy, w odcinku Thiaumont-Fleury, lasach Chapitre i Górskim walki artyleryjskie przybrały na zaciętości. Liczne ataki francuskie na południe od fortu Thiaumont zostały odparte.

W ciągu ostatnich dni zestrzelono w walce powietrznej około Bazentin-le-Petit i na wschód od Peronne oraz ogniem obronnym w okolicy Richebourgu i La Bassee—po jednym statku powietrznym.

Balkański plac boju.

Na wzgórzach na północny zachód od jeziora Ostrovo—Serbowie stawiali jeszcze opór atakom bułgarskim. Ataki ich przeciw Dzemati—Jeri zostały odparte.

Wszystkie wiadomości, pochodzące z obozu nieprzyjaciela donoszące o powodzeniach Serbów, Francuzów i Anglików tu, jak również nad Wardą i Sommą, są całkowicie zmniejszone.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 22 sierpnia:

Front zachodni.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front kaukaski.

Walki w okręgu Diarbekiru rozwijają się na naszą korzyść. Zabraliśmy nieprzyjacielowi na

zachód od jeziora Wan znaczny kawał terytorjum i zabraliśmy tam całą kampanję 17 pułku.

Na zachodnim brzegu wschodniego Eufratu wzięliśmy do niewoli 10 oficerów, 1 lekarza pułkowego i 215 i zdobyliśmy 4 mitraljezy oraz 3 lekkie armaty.

W Persji.

Wojska nasze pobily w okolicy Uznue jazdę turecką.

Pod Kalapesową wypędziliśmy przeciwnika w kierunku zachodnim.

Komunikat angielski.

Urzędowo donoszą 23 sierpnia: Między Martinpuich a Bazentin zyskaliśmy następne 100 jardów okopów nieprzyjacielskich.

Na południe od Guillemont przeprowadziliśmy skuteczną wyprawę na linie nieprzyjacielskie.

Pod Salonikami zburzyliśmy most kolejowy

Na froncie Strumy nasza artylerja przeszkadzała posuwaniu się nieprzyjaciela.

Koło mostu pod Koprivą toczy się potyczka.

Komunikat włoski.

Główna kwatera donosi dnia 22-go sierpnia:

Artylerja stron obojga w dalszym ciągu prowadziła swe czynności, aby wzajemnie sobie przeszkadzać w robotach fortyfikacyjnych.

Wojsko włoskie w Salonikach.

BERN 24 | 8. Wysładzenie na ląd Włochów w Salonikach musiało nastąpić 11 albo 12 bm., gdyż „Corriere della Sera” ogłasza obecnie telegram z Aten, datowany z d. 13 (dotychczas zatrzymany przez cenzurę) według którego wiadomość o wysładzeniu na ląd wojska włoskiego wywarła w Atenach najprzykrzejsze wrażenie.

Ludność Aten nie ukrywała swego oburzenia.

Węgry a Polska.

BUDAPESZT 24 | 8. Na dziś 23 sierpnia zgłoszono szereg interpelacji, między innymi interpelację posła Stefana Rakoszkzygo w sprawie Polski.

Oczekiwanie manifestu.

WROCLAW, 24 | 8. Przez Kopenhagę donoszą z Petersburga do wrocławskiego „General Anzeigera”: Według informacji „Birzowych Wiadomości” wypracowanie statutu autonomicznego dla Polski uległo w ministerjum rosyjskiem niezyczliwej zwłoce, tak, że oczekiwany manifest cesarski, który miał zostać ogłoszony z okazji urodzin następcy tronu, miał być z tego powodu wstrzymany.

Jednakże oczekiwać należy, że ogłoszenie to nastąpi w kilka dni potem.

Również z wiarogodnego źródła słychać, że rada koronna, która nibawem zgromadziła się na głównej kwatrze cesarskiej, zdecydowała ostatecznie swoje stanowisko w kwestji polskiej. W tej samej kwestji odbyła się również ożywiona wymiana zdań

między Rosją a jej sprzymierzeńcami.

Rozłam.

KOPENHAGA, 24 | 8. Pisma petersburskie donoszą, że pomimo jednolitości składu gabinetu rosyjskiego, wynikiły w sprawie polskiej poważne różnice zdań. Utworzyły się dwa prądy.

Część ministrów jest zdania, że przy rozwiązaniu sprawy należy wziąć pod uwagę 3 czynniki:

pierwszy—dane obietnice, których spełnienie dyktowane jest przez konieczność zachowania powagi władzy, która je dała;

drugi—obowiązek sprawiedliwości w stosunku do bratniego narodu;

trzeci—opinia publiczna krajów sprzymierzeńców.

Inna część ministrów twierdzi, że sprawę należy rozstrzygnąć, biorąc pod uwagę interesy Rosji i wykonanie obietnic z punktu widzenia tych interesów.

„Polska brygada“.

Urzędowe niemieckie Biuro Wolfa rozesała do dzienników obszernie wyjaśnienie w sprawie t. zw. „polskiej brygady“ w ros. armji charakteryzując ją jako „oszustwo“, gdyż niema w niej ani jednego ochotnika, tylko wyłaczono Polaków z wszystkich pułków i zebrano ich w Bobrujsku. Usposobienie brygady jest antyrosyjskie, kto tylko może poddaje się.

Z prahistorji

Królestwa Polskiego.

„Voss. Ztg.“ donosi: Dyrektor Muzeum etnograficznego, prof. dr. Schuchart, w połowie października z r. udał się w podróż po Królestwie Polskiem, ażeby zbadać wykopaliska, które odkryto przy budowie rowów strzeleckich.

Obecnie złożył w Towarz. antropologicznem sprawozdanie o wyniku swych badań. Obszernie badania swe przedstawił w „Antliche Berichte aus den Königl. Kunstsammlungen“.

Koło wsi Wilczyca, w odległości około 30 km. na zachód od Łodzi, odkryto przedhistoryczny cmentarz, składający się z kamiennych kolisk. Urny obłożone były mniejszymi kawałkami kamieni, a przykryte płytami. W koliskach kamiennych znaleziono wyroby gliniane, należące do późniejszego okresu łuzycyjskiego; noszą ślady nieregularnych, poziomych rowków, jak wykopaliska w Poznańskiem.

Tu i owdzie—jak opowiadają mieszkańcy—znaleziono także przedmioty bronzowe.

W odległości kilku kilometrów od Drobrina (między Płockiem a Mławą) kapitan E. przy budowie wykopał szkielety, wraz ze znajdującem się w grobowcu naczyń.

Gdy nadejdą spokojniejsze czasy, poszukiwania mają być prowadzone w dalszym ciągu. Dotąd odkryto tu ozdoby naczyń w rodzaju turyńskich wyrobów ceramicznych i szkielet szczipłego młodego człowieka. Także koło Mławy odkryto kilka wykopalisk.

Z zadań polskiego krajoznawstwa.

Jan Prüffer.

Tak wreszcie, jak istnieją zabytki dawnej kultury i dawnego życia człowieka, tak też istnieją zabytki dawnej przyrody kraju, niszczone przez warunki życiowe, a najwięcej przez człowieka, jeśli chcemy je po-

znać nim przejdą do przeszłości, jeśli czas rozwinięty badania prajaznawcze o charakterze przyrodniczym. „Zabytkami przyrody nazywamy“, według słów prof. Raciborskiego *), te przedmioty natury martwej lub żywej, które budzą ciekawość rzadkością pojawienia się, a zarazem poważne wiekiem, są świadkami czasów ubiegłych, stosunków, niekiedy zgoła klimatów minionych, i jako cenne okazy demonstracyjne zasługują na uwagę i opiekę.

Dobieramy do nich zwykle miejsca pięknością położenia niezwykle. Mogą to być skały, wodospady, jeziora, rzadkie zwierzęta, olbrzymie lub rzadkie drzewa lub nawet skupienia od zwykłych odmienne roślin, jak resztki stepów, halaw, lejki gipsowe, torfowiska.

Badania w tym kierunku znajdują się jeszcze w powijkach. Mało kto wie o tem, że w sosnowych borach wotyńskiego Polesia, rośnie bardzo nieliczne coprawda Azalea pontica, krzew o pięknych pomarańczowych kwiatach.

W celu opiekania naszych odrodów sprowadzamy go z zakładów ogrodniczych Holandji lub Niemiec. W stanie dzikim w Europie nie występuje zupełnie, dopiero spotyka się na południu Kaukazu.

Jest to zabytek epoki przedlodowcowej, kiedy klimat był u nas znacznie cieplejszy, później, gdy klimat się ochłodził w tak zmienionych warunkach wyyginał ów tak piękny kwiat.

Z tej samej ciepłej epoki, podaje prof. Raciborski, więcej jeszcze przykładów. A więc na niedostępnych skałach Pienin rośnie b. rzadki gatunek jałowca—Juniperus Sabina; na Świętej Górze pod Złoczewem, w maju kwitnący wawrzynek—(Daphne cneorum).

Z późniejszej epoki, gdy lud pokrył całą Nizinę Polską, pozostała wierzba laponka i łomikamień alpejski, zarastający skały Bembłu pod Ojcowem.

*) M. Raciborski i L. Sawicki—Badanie i ochrona zabytków przyrody. Kraków. 1914.

KRONIKA

Błogosławieństwo pasterskie

Ks. dr. Stanisław Kronenberg dyrektor 8-klasowego Męskiego Gimnazjum Realnego imienia, św. Józefa w Częstochowie, ul. Panny Marji nr. 60 otrzymał we wtorek od Jego Ekscelencji Biskupa Kujawsko-Kaliskiego list następującej treści:

„Z prawdziwem rozradowaniem przyjąłem wieść, że z d. 1 września br. zacznie być czynnem Gimnazjum św. Józefa. W ten sposób przybywa Częstochowie i krajowi naszemu uczelnia, oparta silnie na niespożytych fundamentach Wiary św. uczelnia, w której młodzież polska będzie kształconą w duchu katolicko-narodowym, mnożąc szeregi dobrych synów Kościoła i dzielnych sercem, oraz umyślem obywateli ziemi ojczystej.

Cieszę się z tego i raduję bardzo i na dzień otwarcia tego Gimnazjum z głębi serca Ks. Dyrektorowi, Ciału Profesorskiemu i wszystkim przyszłym wychowañcom Pasterskiego udzielać błogosławieństwa“.

(podp.) † St. Zdzitowiecki.

O zdrowie publiczne.

Pisma zakordonowe donoszą, że na rogach ulic magistrat krakowski ogłosił plakatami następujące ostrzeżenie:

„Na targach, po sklepach i kramach sprzedają obecnie w wielkiej

ilości owoce, kiszzone ogórki i inne surowe środki spożywcze. Miejski urząd zdrowia zwraca uwagę na szkodliwość spożywania surowych, niedojrzałych, nadpsutych lub nieoczyszczonych owoców. Owoce bywają zanieczyszczone przez owady, przez padający na nie pył uliczny, lub przez dotykanie nieczystymi rękami. Owoce należy przed spożyciem w stanie surowym zawsze bez wyjątku poprzednio obmyć i opłukać w czystej wodzie wodociągowej; nie należy też spożywać nadpsutych ogórków kiszonych“.

Jakżeby i w Częstochowie przydało się podobne ostrzeżenie, gdzie na każdym niemal rogu, w bocznych dzielnicach, odbywa się sprzedaż częstokroć niedojrzałych owoców.

Ruch pasażerski.

Skasowanie konieczności wyjednawania świadectw o odwzenu dla podróży kolejami, wywarło, jak się okazuje, znaczny wpływ na ożywienie ruchu pasażerskiego, który wzógł się szczególnie w kierunku miejscowości, do których w celu uniknięcia uciążliwych, bądź co bądź starań, udawano się końmi.

Podwyższenie norm.

W związku z przewidywanemu rodzajów omawiana jest, obecnie sprawa podwyższenia norm na niektóre artykuły, rozdzielane między ludność na zasadzie legitymacji. Na razie projektowane jest podwyższenie normy mąki i chleba do norm obowiązujących w Niemczech oraz kaszy.

Norma cukrowa pozostać ma dotychczasową.

Należności ekspedytorów.

Wszystkie biura ekspedycyjne przed wojną miały 3 miesięczny kredyt u rządu rosyjskiego na komorach celnych, w pewnej mierze gwarantowany dość wysoką kaucją. Nadwyżki te, czyli sumy, stanowiące różnicę między długiem a kaucją za ostatni okres przedwojenny, ogółem na wszystkich komorach wynoszą podobno miliony.

Władze okupacyjne zwróciły się, na mocy posiadanych ksiąg handlowych, do właścicieli takich firm o zwrot natychmiastowy zaległych rządowi rosyjskiemu sum. Jest to przewidziany przez prawo międzynarodowe sekwestr własności państwowej.

Z przedstawienia akademickiego.

Program czwartkowego wieczoru akademickiego w teatrze Paryskim był pełen atrakcji i niezwykłego urozmaicenia, poczynając od znanej już Częstochowie z kilku poprzednich przedstawień sztuki Ostrowskiego „Łapownicy“ czyli „Intratna posada“, — hymnu narodowego wplecionego w jakieś „kwiatki polskie, grane przez przybyłą z opóźnieniem orkiestrę Straży Ogniowej pod batutą p. Edw. Mąkoszy, — „Gaudeamus“ odśpiewanego przez Drużynę śpiewaczą Kola pracujących nad rozwojem przemysłu i handlu w połączeniu z chórem akademickim—a kończąc na nieoczekiwanych incydentach w postaci wizyty obłąkanego Dr. w teatrze lub czynnego natarcia pana Ch. na pana B. w przedśionku zwanym „foyer“ teatralnem.

Nic dziwnego zatem, że wypełniająca salę szczerlnie publiczność przez 4 godziny bawiła się dobrze, żalując tylko, iż ominęła ją sposobność ujrzenia zapowiedzianej, a odwolanej rewji wszystkich wydziałów Uniwersytetu.

Wykonanie sztuki wywoływało u widzów zadowolenie, czego dowodem były oklaski i owacje kwiatowe, nie szczędzone pp. St. Egero-

Teatr „PARYSKI” — Tylko 3 występy

Stanisław Lubicz-SarnowskiejZnakomitej artystki teatru „Różności” w Warszawie
w otoczeniu własnej doborowej trupy

dnia 11-go Września 1916 r.

„B E B E N”



dnia 12-go Września 1916 r.

Panna Maliczewska

dnia 13-go Września 1916 r.

Przyjaciel z Ameryki

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Jackowskiego.

wej, E. Sobierająwne, J. Grochow-
skiej, B. Kittlównie i pp. M. Lewino-
wi, Al. Frankemu, Wł. Mirabłowi, J.
Raszkeemu, J. Boguszowi, St. Wójci-
kowskiemu, J. Sabokowi, K. Kanczew-
skiemu i M. Ostrzyckiemu.

Dodatkno z powyższych wyróżniły
się rutynowane już członkinie Sekcji
Młodszych Sceny przy Stow. Kupców
Polskich pp. Egerowa, Grochowska,
Sobierająwna oraz pp. Mirabél i Le-
win.

Publiczność opuszczała salę o g.
11 i pół syta miłych wrażeń.

Echa ulewy.

Właściciel domu nr. 59 przy ul.
Ogrodowej p. Adam Gliński udziela
nam w sprawie notatki pod tyt. „Skutki
ulewy” w nr. 191 naszego pisma
zamieszczonej następującego wyjaś-
nienia. Mieszkania parterowe zosta-
ły zalane wskutek zatkania kanału
na ul. Ogrodowej, o którego naprawę
grupa obywateli okolicznych wszczę-
ła już poprzednio starania u władz
miejskich i który prawdopodobnie
będzie w najkrótszym czasie dopro-
wadzony do porządku. Zalanie więc
mieszkań i ewent. straty lokatorów
nie były zależne od gospodarza. Pan
Gliński, gdy mu powiedziano, że cór-
ka p. Selwich zachorowała, pomimo
ulewy udał się natychmiast do leka-
rza powiatowego i rzekomo chorą za-
raz wzięto do szpitala, gdzie się o-
kazało, że wcale podejrzanej choroby
nie ma. Nadto skoro tylko powrócił
zaraz dał zalanym lokatorom inne
mieszkania, słowem czynił wszystko,
co tylko było w jego mocy, aby mu
pomóżd i wszelkie narzekania na swe
postępowanie uważa za niesłuszne.

**Gościna „Renaty” w teatrze
Paryskim.**

Dzisiaj w sobotę w teatrze Pary-
skim rozpoczyna gościnne występy
cieszący się olbrzymim powodze-
niem w waszawskim Aquarium i Re-
nesansie, a powracający z tournée
artystycznego po kraju słynny imi-
tator damski „Renata”.

Przez szybę.

W nocy z wtorku na śróde nie-
wiadomi sprawcy zakradli się przez
wyjętą szybę w oknie do mieszkania
Józefa Zajdel, Żelazna 7 i skradli
kozuch męski, buty z cholewami, 4
koszule i 2 parasolki.

Spór o koguta.

Kupujący na Nowym Rynku byli
wczoraj świadkami komicznej sceny.
Oto pośrodku Rynku utworzyło się
zbiegowisko gapiów, którzy z natę-
żoną uwagą przysłuchiwali się sporo-
wi o koguta.

Jak się później okazało do R. Gę-
barskiego, trzymającego w ręku ślicz-
nego koguta, podeszła Rozalja Czech
i chciała go gwałtem odebrać Gębar-
skiemu, dowodząc, że kogut należy
do niej i że został jej skradziony z
komórki nocy wtorkowej. Jednak Gę-
barski dowiódł swego alibi, operując
się na opinii świadków, którzy wi-
dzieli, jak kupił koguta od jakiegoś
sprzedawcy.

Zamieszanie i zaciekawienie wi-
dzących nie miało granic, tembardziej,
że powiększał go kogut, który głos-
nem pianiem najwyraźniej chciał wy-
jaśnić całą sprawę. Cóż kiedy nie
umiał mówić.

Nieśmiertelny Flamenbaum.

Znow do policji Komisariatu I-go
wplynęła skarga na niesumiennego
krawca Chaima Flamenbauma Tea-
tralna 22. który znalazł sobie obecnie
nowy sposób wyżywienia siebie i ro-
dziny. Oto chodzi po wsiach okolicz-
nych, nosząc ze sobą „frak do repa-
racji” dany mu podobno przez jakie-
goś „dziedzica”, bierze zadatki na
garnitury i różną garderobę do prze-
robki, wreszcie zniika w inne okolice
powiatu częstochowskiego, pozostaw-
iając w ciągłym oczekiwaniu swych
klijentów.

Do niedawna Flamenbaum graso-
wał w okolicy Mirowa, ostatnio zmie-
nił marszrutę w kierunku Trzepizur.

Kiedy poszkodowani przychodzą
do mieszkania Flamenbauma w Czę-
stochowie, nie zastają go nigdy w
domu, a własna jego żona oświad-
cza, że już ma dosyć tego człowieka.

Nowe jarzyny.

Jakiś pomysłowiec zalecał liście
pokrzywy smacznie przyrządzone, ja-
ko wymyślenia przysmaczek w ro-
dzaju sałatek, czy czegoś podobnego.
Dobre doświadczenia, jak o tem pi-
salśmy, poczyniono podobno także z
użytkowaniem koniczyny polnej, jako
jarzyny smacznej, pożywnej i łatwej
do uzyskania.

Teraz dr. Haberland poleca przy-
gotowanie lucerny do jedzenia w spo-
sób następujący: Liście obrywa się
z łodyg i parzy kilka razy gorącą
wodą, aby usunąć gorzki smak, prze-
ciska następnie przez sito i przyrzą-
dza tak samo jak spinak. Mikrosko-
pijne badania wykazały zupełny roz-
pad tkanek. Lucerna w ten sposób
przygotowana, ma smak nieco gorz-
kawy, przyjemny. W ten sposób u-
żyć można listków innych odmian
lucerny, piaskowej i żółtej oprócz te-
go eaparcety (Onobrachts sativa), ko-
niczyny bokharzyjskiej (Melilotus alba).
Natomiast koniczyna czerwona i bia-
ła (Trifolium pratense i repens) nie
nadają się do tego użytku.

Jeżeli ludzie zagustują w tych no-
wych jarzynach będzie ich w każdym
razie na pożywienie obficie.

Z wycieczki do Białej.

nap. Stanisław Rumszewicz.

V.

W górnej kondygnacji ołtarza Trójca
Święta.

Po lewej stronie nad wejściem do
zakrysty b. starożytny obraz, przed-
stawiający różne epizody z życia św.
Stanisława z objaśnieniami po łacinie.
Obraz ten dawniej znajdował się
w głównym ołtarzu. Obok zakrysty
niedawno o połowę rozszerzona.

Na prawo ołtarz M.B. Częstochow-
skiej, na zasuwie obrazu św. Józef u
góry św. Dominik, po lewej ręce oł-

tarz Serca Pana, Jezusa; na zasuwie
św. Jan Kanty, u góry zaś św. Bar-
naba.

Po lewej stronie niezły obraz
przedstawiający zdjęcie z krzyża. W
perspektywie istnieje klasztor Jasno-
górski i kościół św. Barbary. Obraz
ten liczy lat ze 200. Nad kropielnicą
wisi stary krzyż.

Zwraca uwagę dziwne położenie
kościółka śród łąk bagnistych, ła na
usypianym ręka ludzką nasypie,
wzniesionym na 2 metry nad poziom
łąk. Można przypuszczać, iż pod ko-
ściół użytkowano nasyp grodzisko-
wy. Podanie miejscowe głosi, iż św.
Stanisław podczas wizytacji paster-
skiej zatrzymał się w Białej. Dotąd
istnieje w pobliżu kościółka na posesji
Jana Kokota źródło ocebrowane, z
którego święty pił wodę. W miejscu
gdzie zamieszkiwał wzniesiono po-
czątkowo kapliczkę, a następnie ko-
ściół.

Długosz w Lib. Ben. III, 171 str.
utrzymuje, iż w roku 1392 Biała Gór-
na i Dolna należały do Henryka Bie-
ła, herbu Ostoja, proboszcza częstoch-
owskiego i kanonika krakowskiego
i gnieźnieńskiego. Po nim odziedziczył
Białą krówny proboszcza Abel
Biel i wznosił w Białej Górnej, zwa-
ną otdąd Białą kościelną kościół mo-
drzewiowy pod wezwaniem św. Sta-
nisława.

Kościół ten początkowo stanowił
filję parafii kłobuckiej, dopiero w
r. 1407 biskup krakowski Piotr Wysz
utworzył z Białej oddzielną parafię.
W wieku XV do parafii tej należały
według Długosza (Lib. Benef. II, str.
219): Biała Wielka Kościelna, Biała
Mała i młyn Merchanów.

Biała Kościelna miała wtedy 24
łany kmiece, folwark i sołtysostwo.

Proszek perski.

Zwracają nam uwagę, że proszek
perski jest obecnie nie tylko drogi,
ale co gorsza, nie posiada własności,
jakich się od niego wymaga, widoczną
jest rzeczą, że jest albo czemś
zafałszowany, albo też przez długie
leżenie zwietrział i stracił swoiste
własności.

NADESLANE.

List otwarty do organizacji aka-
demickiej urządzającej przedstawie-
nie w dn. 24 bm. w „Teatrze Pary-
skim”.

Czuje się w obowiązku najprzej-
miej przeprosić Organizację przed-
stawienia za incydent wywołany prze-
zeminie w między aktach 4 i 5 na
foyer Teatru Paryskiego. ©

Pocieszając się jednak myślą, że
zajęcie to nie zmniejszyło świetności
wystawy, doskonałości gry amatorów
oraz głównego celu — dochodu, kre-
ślę się

Z szacunkiem

J. Cholewicki.

Częstochowa, 25 sierpnia.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od piątku 25-go do wtorku 29 go sierpnia 1916 r.

Zwycięzca

Wielki dramat sportowo detektywny w 4-ch zajmujących częściach

Panna Lala moja żona — Akrobaci
Niebywała komedia w 2 części. (Zdjęcie z natury)

Nowość! Na scenie: Nowość!
Tylko 4 występy
Imitatora damskiego.
„RENATA”

Anons! Od wtorku, d. 5 go Września
Występy nowego zespołu
Tow. artystów Teatru **Bi-Ba-Bo**
pod artystycznym kierunkiem
K. Wojciechowskiego.

Teatr „ODEON”

Dziś i codziennie — Ostatnia nowość sensacyjna!

Cień pierwszego

Znakomity dramat w 4-ch częściach.
W roli głównej słynna artystka

Erna Morena

Cz. 1-a: Ten pierwszy i ten drugi...
Cz. 2-a: Samobójstwo nie w porę.

Cz. 3-ia: Zaręczyny w obec trupa.
Cz. 4-ta: Po roku...

Pierworodny (Wyborna komedia)

Cwiczenia artylerji morskiej (Z natury) | **Admirał ciągle podróżuje** (Komiczny)

Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

w „Apollo” **PALAIS de GLACE** ul. Panny Maryi 12.

Od Soboty 26-go do Wtorku 29-go Sierpnia 1916 roku (włącznie)

Część I-sza:

O B R A Z Y

Część II-ga:

Ptaszek Zuzanny

(Arcywesoły wodewil.)

Część III-cia:

**Wielki Dział Koncertowy
oraz Balet**

Część IV-ta:

Zwarjowana redakcja

Wodewil w 1 akcie.

**Gimnazjum realne
(z łacina)**

księdza Dr. Stanisława Kronenberga

Egzamina od dnia 28-go Sierpnia w lokalu Szkolnym
przy ul. Panny Maryi № 60 (III Aleja)

W gimnazjum żeńskim

M. SŁOWIKOWSKIEJ

w Częstochowie, Teatralna 24.

Egzamina rozpoczynają się dnia 28-go Sierpnia o godzinie 9-tej
rano, lekcje 4 go Września r. b.

Pierwsza szkoła lekarsko-dentystyczna
egzystująca od 1897 roku

lekarza dentysty Ludwika Szymańskiego

Nowomiodowa № 1 w Warszawie

Nagrodzona na wystawie Hygienicznej medalem

Przyjmuje nowowstępujących z 6-cio klasowym wykształceniem.

Wiadomość i program w Biuletynie Szkoły bezpłatnie.

**Szkoła rzemiosł
dla kobiet**

Stanisławy Ligęzówny

w Częstochowie, Teatralna 28.

Krój, szycie ręczne i maszynowe, haft biały,
kolorowy i artystyczny, cerowanie w wysojnie,
desznowe, roboty klockowe tiulowe, szydeł-
kowe, krzywowe, na drutach, na siatce go-
beliny, aplikacje, point lace, wyroby z rafii,
guzikierstwo. Słójki drobny, włórkowy, papi-
rowy, sznurkowy, słomiany, drewniany, gli-
niany, wyrzynanie, wygłanianie, rysunki prak-
tyczne, kopjowanie za wzorów, kompozycje
własne w zastosowaniu do wszelkich robót.
Kwiaty. Maslowane na szkle, drzewie, skórze
i materiałach. — Szkołkarstwo.
Zapisy przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę
Panny Maryi Nr. 21 obok
Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przy-
jmuje od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panie od 12—1
po poł.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

Rutynowana nauczycielka

języka i literatury francuskiej poszu-
kuje posady w zakładach naukowych.
Udziela lekcji Certificat. Genève Certi-
fikat et Diplôme. Paris. Patent Peters-
burskiego Okręgu Nauk. Kilkoletnia
praktyka w zakładach nauk żeńskich
i męskich. M. Tomaszewska ul. Szkol-
na № 15 od godz. 2—9 w.

Ofiary:

Amatorki i amatorzy, biorący udział w
przedstawieniu teatralnym na trawniku przy
domach inżynierskich w Rakowie, ofiarują
zebrane z tegoż przedstawienia Rb. 6,05 na
biedną inteligencję Częstochowy do uznania
redakcji.

Kupię sklep spożywczy. Oferty w Adm.
Gońca sub „Sklep”. 636—

Okazyjnie zaraz do sprzedania 4
dywany, 2 kredensy, 100 kwiatów w do-
niczkach, 3 stoły, 2 fortepiany 3 tokar-
nie, 10 szrubstaków, 5 kompletów sto-
larskich narzędzi oraz różne paki i deski
pośrednictwo w Paroszkiewiczza ul. Panny
Maryi (II Aleja) Nr. 38. 697—

Wyżel biały zółte łaty zgi-
nął. Odprowadzić za
nagrodą ul. Rynek Wieluński Nr. 34

Młody inteligentny mężczyzna, ze znaj-
omością języka niemieckiego, poszukuje
korzystnej posady może być na wyjazd. Łaskawe
oferty w Gońcu Częstochowskim pod. A. S. 620—

Sprzedam tanio magiel 7 kamienie 9.
621—

Zginął kwit lombardu Kasy Pożyczkowo-
Oszczędnościowej Nr. 26050. 628—

Zginął k. lity lombardu Kasy Pożyczkowo-
Oszczędnościowej 23289, 17595. 681—

Zginął kwit lombardu Kasy Pożyczkowo-
Oszczędnościowej 21535. 632—

Dziela treści historycznej, w do-
brym stanie oprawne kupuje.
Zgłoszenia do Administracji „Gońca”
pod A. P. 698—